

№ 151.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Antoniego Zak.
Sob. św. Izajasza Pr.
Niedz. N. Krwi J. Chryst.
Pon. św. Elżbiety Kr.
Wt. św. Weroniki P.
Śr. 7-tu braci męcz.
Czw. św. Pelagii P. M.

Wschód sł. godz. 3 m. 47
Zachód sł. godz. 8 m. 20
Dług. dnia godz. 16 m. 33
Ciepł. „ godz. 0 m. 11

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd M. B.

Telefon N° 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 5 lipca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża N° 32; w Pabianicach u p. Teodora Winkę; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

GENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Pp. Prenumeratorów, którzy nie uregulowali zaległej przedpłaty, zawiadamiamy, że w dniu 8 b. m. wstrzymamy dalsze przesyłanie dziennika. Administracja „Rozwoju.”

Koło polskie w Wiedniu.

Austriacka izba postów zatwierdziła we wtorek projekt budżetu i jest nadzieja, że stan „ex lex” w Austrii potrwa tylko kilka dni jeszcze.

Dotychczas starano się utrzymać przynajmniej pozory konstytucyjne i w razie nienormalnego funkcjonowania maszyny parlamentarnej, pomagano sobie paragrafem 14. Obecnie panuje stan zupełnie nielegalny za wiedzą i... wolą parlamentu. Jest to precedens bądź co bądź niebezpieczny, bo może kiedyś zająć podobny wypadek wbrew woli parlamentu. „Ex lex” ta najnowsza zdobycz polityczna Austrii, zapożyczona na Węgrzech, jest tylko jednym dowodem więcej, wprost nieporównywalnych stosunków w parlamencie austriackim, rozbitym, zdeorganizowanym, pozbawionym właściwego kierownictwa.

Już z tego względu powitać należy zapowiedź ugody czesko-niemieckiej jako nową nadzieję odrodzenia parlamentu. Następnym ugodą musi być ukonstytuowanie i zorganizowanie w parlamencie większości z programem pracy, jakiej parlament dzisiejszy podołać nie może. Podniósł to z naciskiem prezes koła polskiego, dr. Leo we wtorkowym swoim przemówieniu, które zawierało kilka bardzo silnych i szczęśliwych akcentów.

Słowa jego, wypowiedziane pod adresem rządu z powodu orędzia do rusinów, powitane będą w całym kraju z pewnym zadośćuczynieniem i jako ulga w ogólnej depresji, wytworzonej przez zatarg koła z bar. Heinoldem. Rząd poznał już chyba dostatecznie intencje koła polskiego i wie, w jakich wypadkach i pod jakimi warunkami na jego poparcie w przyszłości liczyć może. Dowiedział się o tem także parlament cały i stronnictwa przekonały się, że uczynność koła polskiego ma pewne granice.

Prezes Leo starał się rozwiać legendarne przysłowie, że koło polskie służy każdej większości. Co innego interes państwa, co innego interes tego lub owego rządu. Koło polskie stawia zasadę silnego państwa, dającego gwarancje

ochrony z zewnątrz i utrzymania swobód konstytucyjnych wewnątrz państwa, chcącego i zdolnego zabezpieczyć wszystkim ludom rozwój narodowy. Ale innym pojęciem jest rząd, zależny od koniunktur chwilowych, mogących mieć tendencje sprzeczne z zasadniczą polityką koła polskiego odnośnie do państwa.

Koło polskie więc nie zobowiązuje się do bezwarunkowego popierania każdorazowego rządu.

Na wszelki sposób dobrze się stało, że takie określenie polityki koła polskiego padło z ust jego prezesa w chwili, gdy z różnych stron straszą nas ugodą i koalicją czesko-niemiecką. Koło polskie nie lękało się jej nigdy, czego oczywistym dowodem jest fakt, stwierdzony przez historię rady państwa, że najwybitniejszą polityką polską w tym względzie, były stosunki między Polakami a Niemcami i utworzenie przez to drogi do wytworzenia normalnych stosunków w parlamencie.

Jeżeli więc koło polskie dąży do sanacji parlamentu, jako powszechnie odczuwanego postulatu, to tem samem musi wypowiedzieć życzenie dokonania ugody czesko-niemieckiej, bez obawy, że wtedy koło straci swój walor polityczny. Solidarna delegacja polska nie przestanie nigdy być czynnikiem, z którym rząd i parlament liczyć się muszą.

Niebezpieczeństwo albańskie.

Czy w obecnym ruchu albańskim, który od jakiegoś czasu przybiera coraz bardziej niepokojące formy, odgrywa jakąś rolę niewidoczne poparcie Włoch, tego stanowczo twierdzić nie można, niema bowiem na to niezbitych dowodów. W każdym razie cała ta historia jest mocno podejrzana, bo właśnie ta część półwyspu Bałkańskiego należy do tak zwanej „sfery interesów włoskich” i z pewnością Włochom zależy na tem, by Turcja była zakłócona w wewnętrzne zaburzenia.

Tem ostrożniej zatem rządzące Turcją stronnictwo młodotureckie powinno zabrać się do rozwiązania trudnego problemu albańskiego. Przecież w związku z samą wojną wytworzyło się tyle różnorodnych niebezpieczeństw, że wystarczyć one mogą do wstrząśnienia podstawami znacznie silniejszej organizacji państwowej aniżeli Turcja.

Kwestya Dardanelów, których zamknięcie już raz groziło konfliktem, może lada chwila spowodować zatarg z Rosją, przygotowującą się w cichości na tę ewentualność. Od czasu zajęcia przez Włochów Rodosu i sąsiednich wysp wśród greków wybuchło wrzenie, dążące narazie do utworzenia samodzielnego państwa, złożonego ze zjednoczonych wysp, a w następstwie do połączenia się z Grecją.

Na Krete występują jaskrawiej niż dawniej tendencje do oderwania się od Turcji, a nieda-

wno Grecya wobec przedstawicieli wojskowych mocarstw europejskich, urządziła demonstracyjną paradę armii, mającą wykazać jej siłę i gotowość bojową.

Dla Anglii jest położenie obecne na morzu Śródziemnym upragnionym pretekstem do wzmocnienia tamtejszych sił zbrojnych, a także Francya zapowiedziała już wzmocnienie swej floty śródziemnomorskiej. Wszystko to są wyniki nie przypadkowego zbiegu okoliczności, lecz dobrze obmyślonemu planu dla zabezpieczenia się na wypadek poważnych zakłóceń.

Już w początkach wojny odzywały się głosy, zapowiadające ruch wśród albańczyków z chwilą nastania wiosny, a prasa włoska była pierwszą, która wiadomości te podawała. Dla tego powinien być rząd turecki przez odpowiednią działalność zapobiedz wybuchowi ruchu, który, według ostatnich wiadomości, zaczyna się już nawet w szeregach armii.

Największe niebezpieczeństwo może wynikać z ruchu tego dla Austrii, która dotychczas biernie zachowuje się wobec wypadków, dotyczących jej najżywoźniejsze interesy i mogących zaskoczyć trójprzymierze, nie będące w tym stopniu przygotowane na wszelkie ewentualności, jak trójporozumienie.

Echa przesilenia.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się dotychczas na naczelnych miejscach sprawą zatargu pomiędzy Kołem Polskiem a Heinoldem.

„Neue Fr. Presse” powiada między innymi: „Kto czyta dokładnie enuncyację cesarską, nie może pozbyć się myśli, że działały tu powody, które wychodzą daleko poza wewnętrzną politykę. S. p. hr. Aehrenthal bardzo do kładnie badał literaturę, która chciała rusinów przedstawić, jako nieszczęśliwe dzieci Rosyi. Czyż nie można przypuścić, że Koroną kierował zamiar właśnie przez w oczy wpadające orędzie przedstawić swój stosunek do rusinów.

Jeszcze energiczniej pisze „Reichspost”, który w artykule wstępnym powiada:

„Członkowie Koła polskiego znani są, jako politycy mądry. Jakkolwiek liczba ich jest mniejsza, niż w innych stronnictwach, jednak rzadko czyja ręka tak silnie spoczywała na sterze politycznym państwa, jak polaków. Z tej tradycji nagle chce Koło polskie wypaść. Niepodobna zrozumieć, jak można z tak małego powodu zmieniać podstawowe zasady swej polityki. Cesarską deklarację otrzymali rusini, otrzymali także polacy; nie przedstawiają się one, jako parlamentarne akty, i pochodzą ze strony czcigodnego monarchy, którego doświadczenie pozwala na tego rodzaju wpływ na swoje narody. Nie wymagają więc one żadnej kontrasygnatury ministra. W takich aktach przemawia cesarz osobiście, jako doradca swoich ludów. Żadne stron-

nictwo nie wyciągnęło jeszcze z powodu takich aktów politycznych konsekwencji. Jeżeli Koło polskie uważa etykietę parlamentarną za naruszoną i z tego powodu tak wielkich chwyciło się środków, to znaczy to, że w wielkich sprawach zachowuje się drobiazgowo. Jeżeli Koło ma co przeciw bar. Heinoldowi, to wie dziś, że ma do czynienia z całym gabinetem. O tem powinni pamiętać pp. Abrahamowicz, Stapiński i inni. W czasie, kiedy większość czeskich stronnictw pozwała raczej rozbić jednolitość klubu, aniżeli głosować przeciw ustawie wojskowej, nie mogą polacy z powodu osobistego zatargu narażać na szwank zdolności do pracy parlamentu. Jeżeli przesilenie spełznie na niczem, to największą korzyść z tego będą mieli właśnie tylko polacy.

Bunt w wojsku tureckim.

Z powodu coraz bardziej niepokojącego wrzenia wśród albańczyków i zajęć w monastyrskim garnizonie, zaznacza dzisiejsza „Frankfurter Zeitung”, że mimo, iż nie należy zbyt pesymistycznie oceniać sytuacji, jednak nie można przeziścić, że wydarzenia te już przez to samo są niepokojące, iż nastąpiły właśnie w środowisku, które wydawało się najzdrowszem.

Armia turecka wywalczyła narodowi swobodę i możliwość dalszego rozwoju.

Jeśli jednak wśród tejże armii brak jest jednolitego ducha i bezwzględного poczucia obowiązku, wówczas sytuacja staje się znacznie poważniejszą.

Z drugiej strony prawdopodobnie rządzące stronnictwo „Jedności i postępu” musiało popełnić poważne błędy, jeśli istotnie pewna część armii decyduje się na podobny krok.

Narazie niewiadomo jeszcze, jakie rozmiary ruch ten przybrał i jak głęboko sięga niezadowolone, brak bowiem obiektywnych wiadomości. Władze zaprzeczają, jakoby wrzenie, jakie objawiło się w Monastyrze, ogarnęło garnizony niealbańskie. Jeśli istotnie tak się rzecz ma, wówczas niema wielkiego powodu do tragicznego zapatrywania się na sytuację.

W każdym razie bunt w czasie wojennym, nawet nieznaczny, jest szkodliwy i może wywołać łatwo niepożądane nasładowictwo.

O pół miliona.

We wtorek dnia 2 lipca toczyła się w kaliskim sądzie okręgowym sprawa o kontrabandę obliczoną przez departament celny na sumę wraz z karą około 461 tys. rb. i o wydawanie fałszywych dokumentów na przewóz bez cła fikcyjnych worków do zboża i innych produktów wiejskich.

Podsądnym był b. naczelnik połajewskiego granicznego punktu, Paweł Bojakowski, który dopuścił się przestępstwa urzędowego, wydając za pieniądze świadectwa jednemu z ekspedytorów komory na przewóz bez opłaty celnej worków faktycznie z Rosji nie wywiezionych.

P. Bojakowski przyznał się do fałszowania dokumentów w celach zysku, tłumacząc się, że będąc zupełnie bez środków do życia, wpadł w ręce przebiegłego ekspedytora, który udzielił mu małej pożyczki w sumie 25 rubli i dając mu potem po kilka rubli, prosił go z początku o zrobienie grzeczności i wydanie mu świadectwa na przewóz bez cła worków, które faktycznie wywiózł a następnie zmuszał go, grożąc ujawnieniem fałszerstwa i odpowiedzialnością sądową — do wydawania fałszywych wywozowych świadectw.

Sąd skazał Bojakowskiego na rok rot aresztanckich z ograniczeniem praw i z zaliczeniem 9 miesięcy więzienia śledczego i zapłacenie 1000 rb. kary, a w razie niemożności zapłacenia, odsiedzenie trzech miesięcy aresztu.

Taft i Wilson.

Z Baltimore donoszą, że zwycięstwo Wilsona nastąpiło dopiero po zwolnieniu delegatów Jarka od obowiązku głosowania za Clarkiem.

Bryan bardzo silnie agitował za Wilsonem, którego zwolennicy przyjęli ostateczny wynik głosowania długotrwałymi, burzliwymi oklaskami. Szanse Roosevelta, wskutek nominacji Wilsona, znacznie się pogorszyły.

Taft jest kandydatem konserwatywnego skrzydła partii republikańskiej, a Wilson jest kandydatem radykalnego skrzydła partii demokratycznej. Przez to nadzieje Roosevelta, który myślał o założeniu nowej partii radykalno-republikańskiej, złożonej z żywiołów radykalnych obu partii, nie mają żadnych widoków, ponieważ w partii republikańskiej żywioły radykalne pozostały w mniejszości, a w partii demokratycznej poszły za Wilsonem.

Wilson ma lat 55, z zawodu jest uczyńnym. Polityką zajmuje się dopiero od kilku lat, gdy został wybrany gubernatorem stanu New-Jersey. Wilson napisał 6-tomową „Historję Stanów Zjednoczonych”, w której zajął stanowisko, jako stanowczy przeciwnik emigracji milionów ludzi z Galicji, Włoch i Rosji, ponieważ uważa to za niebezpieczeństwo dla interesów amerykańskich.

Wiadomości artystyczne.

Autorem srebrnego ołtarza na Wawelu.

Sławny polowy ołtarz Zygmunta I ma już swoją literaturę tak w Polsce, jak i w Niemczech. Jak cała krakowska dawna sztuka, uchodził on za dzieło niemieckie. Wspierając się na bałamutnych wiadomościach Neudorfera, który twierdzi, że „patron” do tego ołtarza wykonał rzeźbiarz Flötner, uważano cały ołtarz za dzieło Flötnera, później obalono to mniemanie i starano się udowodnić, że Hans Dürer, brat wielkiego Albrechta Dürera jest autorem tego dzieła. Wszystkie te wersje druzgoce rękopisy w bibliotece Czartoryskich w Krakowie, zawierający rachunki Bonera, skarbnika króla Zygmunta I. Zapisuje w tych rachunkach Boner wydatek: „za rzeźbę dla srebrnego ołtarza, który ma być odlany w Norymberdze, a którą to rzeźbę wykonywa Jan rzeźbiarz królewski”.

Zatem znowu upadła jedna bajeczka o niemieckim pochodzeniu krakowskiej kultury, znowu jedno dzieło sztuki straciło swoje norymberskie genealogiczne drzewo. Szczegółowa wiadomość o tej sprawie zjawia się w jednym z najbliższych numerów „Sztuki” d-ra Rutowskiego.

Z CESARSTWA.

Skon dziennikarza. W Petersburgu zmarł Adam Sokolski, dziennikarz.

Jeszcze na uniwersytecie w Moskwie, gdzie studiował medycynę i matematykę, wziął się do pracy dziennikarskiej.

Z powodu zaburzeń studenckich został wydalony z uniwersytetu i wysiedlony na trzy lata z Moskwy.

Przed 1905 rokiem prowadził dział polski w gazecie „Utro Rossiji”, pracował w miesięczniku „Probuźdzenie”. Po wystąpieniu z Wilna, stanął do pracy przy nowym piśmie, które powstało w gorących dniach 1905 roku p. t. „Gazeta Wileńska”.

Oprócz tego pisywał stale do szeregu pism polskich: do „Spółczestwa” i „Światła”, wszędzie występując jako gorący rzecznik i obrońca klas uciśnionych.

Od pierwszej chwili powstania „Dziennika Petersburskiego” — pracował w nim dorywczo; od początku 1912 roku zajął stałe miejsce w redakcji, jako sekretarz.

Zmarł w biedzie, pozostawiając żonę i osieracając troje dzieci.

Redakcja „Dziennika Petersburskiego” otworzyła listę składek.

KORRESPONDENCJE.

Piotrków, 4 lipca.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie świeżo ukonstytuowanego w Piotrkowie Komitetu plantacyjnego, do którego powołani zostali pp.: Felicjan Kępiński, Konstanty Kruszyński, Franciszek Balicki i ogrodnik kolei W.-W. p. Mieczysławski.

Ponieważ Piotrków nie posiada odpowiedniego ogrodu spacerowego, przeto zaprojektowano założenie takiego ogrodu na placu, należącym do zarządu więziennego, przeznaczonym pod budowę nowego więzienia, położonym przy Alei Aleksandryjskiej. W tym celu plac ten ma być oszacowany i zamieniony na odpowiedni plac miejski na przedłużeniu tejże Alei.

Gimnazjum polskie w roku bieżącym ukończyło 27 uczniów, z których 5 z odznaczeniem.

Gazownia miejska, której eksploatacja znajduje się w rękach niemieckich przedsiębiorców zagranicznych, od pewnego czasu dostarcza gazu, który źle się pali. Wobec tego gubernator piotrkowski wyznaczył komisję, która ma zbadać wartość gazu. Do komisji tej zawezwano p. Znatowicza, inspektora gazowni m. Warszawy, któremu za przyjazd wyznaczono wynagrodzenie 250 rb.

W szarem życiu więziennym Macocha, Krzyżanowskiej i Starczewskiego nic się nie zmieniło. Po zastosowaniu do nich ścisłej reguły więziennej i daniu im napomnień siedzą spokojnie i przestali się bawić w korespondencje. Są wszelkie widoki, że sprawa sądzona będzie w Piotrkowie ze względu na to, że do sprawy wezwany będzie wielu nowych świadków ze strony podsądnych, których przyjazd do Warszawy pociągnąłby za sobą znaczne koszty.

(e)

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. „Dar grunwaldzki”. Przed paru dniami kilka pism galicyjskich odniosło się do zarządu towarzystwa Szkoły Ludowej z zapytaniem, co się stało z „Darem grunwaldzkim”, funduszem zebrany w 500-letnią rocznicę pogromu grunwaldzkiego.

Obecnie zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej ogłasza, że z funduszy „Daru grunwaldzkiego” w Galicji wschodniej zorganizowano dwieście szkół; w Galicji zachodniej wybudowano kilka gmachów dla szkół kresowych.

— Festival teatralny. Ryszard Ordyński, reżyser znanej trupy Reinhardta, wystosował do prezydenta miasta Krakowa pismo, w którym proponuje urządzenie w Krakowie, podczas miesięcy wakacyjnych stałego festivalu teatralnego, przy współudziale najwybitniejszych polskich aktorów, malarzy, rzeźbiarzy i muzyków.

— Wygaśnięcie ospy. Krakowskie władze sanitarne stwierdzają, że wobec niepojawienia się nowych wypadków ospy w ciągu ostatnich kilku tygodni, można uważać chorobę za wygasłą w Krakowie.

Ogółem podczas trwania epidemii, zachorowało 16 osób, z których zmarły tylko dwie, obio nie szczepione.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Prokopa, Jutro Izasława.

ZEBRANIE. Jutro mies. posiedz. zarządu Stow. majstrów fabr. (Nowy Rynek 6) o g 8 wiecz.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91), otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz.; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Zmiany w duchowieństwie. Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego wikaryusz parafii Zyrardów ks. Stanisław Kowalewski mianowany został nadełatowym wikaryuszem parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi.

(e) Z handlu i przemysłu. Od kilku dni nadchodzą z Cesarstwa do fabrykantów łódzkich pomyślne wieści, rokujące ożywienie w tamtejszym handlu towarami łódzkimi. Najlepszym sprawdzianem tych wieści będzie jarmark niższonowogrodzki, który rozpocznie się za 3 tygo-

dnie. Do czasu tego jarmarku przemysł łódzki przeżywać będzie chwile wyczekujące.

Wczoraj poczęli się zjeżdżać do Łodzi kupcy z blizkiego południa Cesarstwa, za tydzień zaś oczekiwany jest przyjazd kupców z Kaukazu.

(x) **Z przemysłu.** Spółka prowadząca fabrykę motorów w Łodzi przy ulicy Widzewskiej nr. 100 została rozwiązana. P. M. Łapiński na skutek dobrowolnej umowy wystąpił z firmy, a wszystkie jej aktywa i pasywa przeszły na drugiego wspólnika, p. Henryka Wegnera, który i nadal prowadzić będzie fabrykę w niezmienny sposób pod firmą „Łódzka fabryka motorów Henryka Wegnera“.

(x) **Ze szkół.** Szkołę nauk politycznych w Paryżu ukończyli w tym roku i otrzymali dyplomy następujący polacy: pp. ks. Szmigielski, Leśniewski, Straszewicz, Lesiewicz i Szeper.

(e) **Szczepienia ospy.** Na skutek wzmianki w naszym piśmie o potrzebie lekarzy do szczepienia ospy, w dniu wczorajszym zapisało się w magistracie do tej czynności lekarskiej dwóch studentów medyków i jeden lekarz.

(h) **Z Reursy rzemieślniczej.** W sobotę w zjeździe sądu pokoju odbędzie się licytacja w drodze działów na nieruchomości, którą nabywa Reursa rzemieślnicza od sukcesorów Tauber. Sumę, jaka jest potrzebna do licytacji, zebrani wczoraj na posiedzeniu członkowie Reursy złożyli na ręce swego prezesa. Wobec tego niema już wątpliwości, że właścicielem tej nieruchomości zostanie Reursa rzemieślnicza.

(x) **Zebrańia.** Ogólne roczne zebranie członków Stow. kółtarzy miedzianych odbędzie się w niedzielę 7 b. m. w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 84. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie ksiąg i wybór nowego zarządu.

— W niedzielę, dnia 7 lipca r. b. o godzinie 2 po poł., w lokalu przy ul. Głównej nr. 67, odbędzie się miesięczne zebranie członków zgromadzenia czeladzi rzeźniczych.

— Miesięczne posiedzenie członków Stow. majstrów przedziałniczych odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Targowej nr. 71.

(h) **Wielkie ćwiczenia.** Na prośbę komitetu wystawy rzemieślniczo-przemysłowej i z zezwolenia władz wyższych, straż ogniowa ochotnicza urządza dnia 21 b. m. wielkie ćwiczenia, w których weźmie udział około 600 strażaków i 100 par koni.

Komitet wystawy ma na celu danie możności zapoznania się z akcją ratunkową przy pożarach na dużej przestrzeni szerszemu ogółowi strażaków, przybyłych na wystawę.

Dla przygotowania się do tych ćwiczeń komendant straży ogniowej ochotniczej łódzkiej, p. Leopold Zoner, zwołuje na poniedziałek dnia 8 b. m. pierwsze 4 oddziały straży do III oddziału, aby wydać odpowiednie instrukcje naczelnikom oddziałów i strażakom.

Z tego powodu na powyższe ćwiczenia mają stawić się wszyscy strażacy bez wyjątku punktualnie o godz. pół do 8 wieczorem.

(e) **Przyrost ludności żydowskiej.** W pierwszej połowie roku bieżącego w Łodzi zapisano w księgach stanu cywilnego gminy żydowskiej 1512 aktów urodzeń, 1192 akty zejścia i 505 aktów ślubu.

W stosunku do roku zeszłego za przeciąg tegoż czasu liczba aktów jest większa i zwiększa się corocznie od całego szeregu lat.

Z cyfr powyższych wnioskować można, że naturalny przyrost żydów w Łodzi sięga cyfry 650 dusz rocznie po odliczeniu zmarłych, nie licząc niezameldowanych dzieci i przyrostu napływowego, który stanowi cyfrę poważną.

(e) **Z fabryk.** Firma A. Jekiel i Jauch przystąpiła onegdaj do budowy przedziałni przy ulicy Zagajnikowej.

— W nowozbudowanej przedziałni bawełny Dancigera i S-ki, przy ul. Kątnej nr. 6, ustawiono już maszyny i wkrótce fabryka będzie puszczona w ruch.

— Firma „Rogoziński i Mędrzecki“ przeniosła przedziałnię na ul. Średnią pod nr. 32.

Firma A. Eizner przystąpiła do budowy przedziałni kamgaru.

(d) **Sezonowe włamanie.** Stróż domu nr. 22 przy ul. Szkolnej, obchodząc dom, zauważył, że drzwi do mieszkania inspektora fabrycznego p.

Wasyła Simonowa są otwarte, a zamki u nich wyłamane. Zaalarmował więc policję, która, gdy weszła do mieszkania zastała tam straszny nieład: wszystkie szafy i szuflady były pootwierane, a rzeczy z nich powyrzucane. Wszystko to wskazywało, że gospodarowali tam złodzieje, poszukując pieniędzy i biżuterii. Co skradli złodzieje, niewiadomo, gdyż p. S. bawi zagranicą, mieszkanie zaś było pod dozorem stróża.

(d) **Zerwanie kontraktu.** Kancelarya policmajstra wraz z kancelaryą wydziału śledczego w dniu 1 lipca st. st. r. b. miała być przeniesiona do nowowbudowanego domu przy ulicy Olgińskiej nr. 10. Ponieważ roboty budowlane we wspomnianym domu jeszcze nie skończone i nie będą ukończone wcześniej, niż za miesiąc, przeto zerwano kontrakt i kancelarya pozostanie na starym miejscu przy ul. Długiej nr. 29.

Jest jeszcze jedna przyczyna, bodaj czy nie najważniejsza. Budowę domu prowadzi ten sam przedsiębiorca budowlany, co i domu nr. 40 przy ul. Widzewskiej, gdzie zdarzyła się pamiętna katastrofa.

W danym wypadku w obawie przed katastrofą (ponieważ roboty prowadzone są gorączkowo) władza nie chce zgodzić się na zajęcie domu przed przyjęciem go przez komisję budowlaną.

(x) **Zamknięcie biblioteki.** Wobec przeprowadzki Stow. pracowników handlowych m. Łodzi z ul. Długiej nr. 45 na ulicę Spacerową 21, biblioteka Stow. zostaje zamknięta na czas nieograniczony.

O dniu otwarcia nastąpię ogłoszenia w piśmie.

(e) **Wycieczka szkolna.** Wczoraj powrócili z wycieczki uczenie klasy wyższych szkoły p. Pętkowskiej, w liczbie 32. Pod przewodnictwem p. Macińskiej zwiedziły one Ojcw., Pieskową Skalę, a następnie Sosnowiec i kopalnię węgla „Paryż“ w Dąbrowie Górniczej, w podziemia której opuszczały się windą. Wycieczka ta trwała tydzień.

(x) **Grzeczność w magistracie.** Wczoraj w godzinach popołudniowych interesanta, dążącego do laboratorium miejskiego, woźny magistratu obrzucił gradem słów obojętnych, mianując siebie głównym gospodarzem, bez którego pozwolenia nikt nie ma prawa „swętać się“ po podwórzu magistrackim. Obrażony zamierza podać skargę na krewkiego woźnego do właściwej władzy.

(h) **Pożar.** Wczoraj o godzinie pół do 10 wieczorem mieszkańcy domu nr. 2 przy ulicy Rzgowskiej zauważyli wydobywający się dym i ogień ze składu nafty, śledzi soli i mąki, należącego do Frosta, a mieszczącego się w podwórzu w budynku drewnianym.

Zanim zdołano się zorientować i zawezwać straż ogniową, ogień z błyskawiczną szybkością objął cały budynek, przerzucił się na jedno-piętrowy budynek na posesyi sąsiedniej, w którym również złożone były nafta i smoła.

Ogień, napotkawszy tak podatny materiał, obejmował budynki jeden po drugim, między innymi i oficynę mieszkalną, tworząc jedno morze płomieni.

Do walki z rozszalałym żywiołem stanęło 7 oddziałów straży ogniowej, którym po nadzwyczajnych wysiłkach około godziny pół do 12 udało się pożar zlokalizować.

Zadanie straży było tem trudniejsze, że mieszkańcy tego domu, przeważnie żydzi, widząc że ich dobytek pożera straszny żywioł, biegali jak szaleni, rzucali się prawie w płomienie, aby coś niecoś uratować. Inni zaś bez żadnej potrzeby poczęli wyrzucać rzeczy z mieszkań pod nogi strażakom, pracującym przy sikawkach, a jeszcze inni nie zdając sobie sprawy z tego co czynią, biegali z jednego końca pożaru w drugi, krzycząc jak opętani.

Krzyk ten i paniczny popłoch ludności denerwował nawet najspokojniejszych strażaków, którzy wprost siłą byli zmuszeni oszalałych usuwać od ognia.

W tym czasie zawiadomiono straż, że od główni zapaliła się drewniana szopa na posesyi nr. 5 przy ulicy Zarzewskiej. Bezwzględnie wysłano tam IV i VII oddziały straży ogniowej ochotniczej, które też dość prędko pożar ugasiły.

Pomimo, iż na głównym terenie pożaru, na posesyi nr. 2 przy ulicy Rzgowskiej, straszny

żar, dym i długojęzyczne płomienie obejmowały oficynę, pomimo, iż w niej poczęły się palić balkony i okna, dzielni nasi strażacy z tego piekła nie ustąpili, dzięki czemu oficyna została uratowana. Zamieszkali w niej Rotenberg, Ligowski, Erlich i Sanderowicz ponieśli duże straty, oraz Frost, właściciel składu nafty, i Klein, również właściciel składu nafty w oficynie murywanej na posesyi nr. 4 przy ulicy Rzgowskiej. Spalił się koń, którego nie zdołano wyprowadzić ze stajni, uratowano zaś 6 krów.

Straż pracowała do godziny 1 w nocy. Straty, wyrządzone przez pożar, są dość znaczne i tem dotkliwsze, że prawie wszyscy poszkodowani nie byli ubezpieczeni.

(e) **Powiększenie policji.** Zatwierdzony został projekt powiększenia liczby członków policji fabrycznej w Łodzi o 200 stójkowych i 2-ch nadzorców policji fabrycznej, (obecnie jest trzech nadzorców w fabrykach: Poznańskiego, Szajbiera i Heintzla i Kunitzera w Widzewie). Koszt utrzymania tej policji ponosić będą fabrykanci. Stójkowi stać będą na posterunkach przed fabrykami, znajdującymi się na krańcach miasta, gdzie obecnie niema zupełnie posterunków policyjnych.

(e) **Wielkie zbiegowisko.** Dzisiaj, o godz. 11 min. 30 przed południem na ul. Piotrkowskiej obok domu nr. 80 stał zaprzęgnięty w dwa rumaki powóz p. Hejmana. Ulicą pchał wózek na dwóch kołach chłopiec około 15 lat i najechał na powóz i porysował go. Furman, krewkiego temperamentu, począł smagać chłopca batem i przelał mu twarz. Wówczas przechodnie poczęli gromić furmana, a gdy zebrał się większy tłum i furman chciał odjechać, zatrzymano konie i chciano urządzić nad nim samosąd. Gdy tłum wstrzymał ruch tramwajów, przybyło 2 stójkowych i rewirowy i zabrali furmana wraz z końmi do cyrkułu.

(d) **Zamknięcie restauracji.** Wczoraj z rozporządzenia miejscowej akcyzy została zamknięta restauracja przy hotelu Europejskim (Zawadzka nr. 7), właścicielem której był p. Wincenty Tuszyński.

(d) **Aresztowanie złodziejki.** Przed kilku dniami w pokojach umeblowanych przy ul. Zielonej № 12, dwie damy z półświatka skradły właścicielowi dystylarni w Zduńskiej Woli p. C. portfel, w którym znajdowało się 960 rb. gotówką. Damy te po kradzieży ułotniły się. Pomimo, iż nazwiska ich znane były policji, odszukać ich narazie nie było można.

Wczoraj rewirowy 4-go cyrkułu policyjnego przechodząc ulicą Piotrkowską zauważył wspólnie ubraną damę, w której poznał Annę Super, oskarżoną o kradzież u Cz., aresztował więc ją i odprowadził do 4 cyrkułu policyjnego. Podczas rewizji znaleziono przy niej dwa złote zegarki damski i męski, kilkanaście rb. gotówką, oraz książeczkę oszczędnościową na 500 rb., które złożyła do kasy w Końskich. Resztę pieniędzy S. wydała na stroje dla siebie i przyjaciółki.

S. osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(p) **Oparzenia.** Na ul. Widzewskiej nr. 7 Zenon Konopka, 15-letni syn ślusarza, pozostawiony w domu, ażeby dla reszty rodziny, pracującej w fabrykach, ugotował obiad, oblał się przypadkiem naftą, która się zapaliła. Na krzyk chłopca zbiegli się sąsiedzi i ogień ugasił. Silnie poparzonego opatrzyło Pogotowie i przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Maryi.

— Podobny wypadek zdarzył się na ul. Kałiskiej nr. 24, gdzie ojciec rodziny Jan Koś, widząc płonącą naftę na podłodze, rzucił się na ratunek swoich dzieci, przyczem poparzył sobie ręce powyżej łokcia.

(x) **Ze straży ogn.** W poniedziałek, dnia 8-go lipca, o godz. pół do 8 wieczorem, odbęda się ćwiczenia pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału, Mikołajewska 54.

(d) **Na gorącym uczynku.** Do mieszkania Sury. Chawy Neuhaas, przy ulicy Brzezińskiej nr. 14, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, zakradł się złodziej i zaczął pakować w tiłok rzeczy. Złodzieja zauważyła jedna z sąsiadek N. i dała znać o tem stróżowi, który podążył do mieszkania i przyłapał złodzieja w chwili, kiedy ten wynosił z mieszkania skradzione rzeczy. Przyłapany złodziej nazywa się Abram Zilberberg, lat 19 i mieszka przy ul. Drewnowskiej nr. 42. Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(h) **Z sądu.** Sędzia pokoju IX rewiru m. Łodzi skazał następujące osoby na kary: Lejbę Brajtbar, za handel w godzinach niedozwolonych — na 5 rb. kary lub 1 dzień aresztu; Rudolfa Kinciera, właściciela domu i placu, za niezachowanie przepisów sanitarnych — na 5 rb. kary lub 2 dni aresztu; Ksawerego Kolasa — na 5 rb.

kary lub 2 dni aresztu, za samowolną jazdę dorożką po mieście bez wiedzy dorożkarza.

(d) **Kradzieże.** Z mieszkania Wolfa Merina, przy ul. Konstantynowskiej nr. 90, nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 215 rb.

— Z podwórza fabryki Arona Cygelberga, przy ul. Konstantynowskiej nr. 122, nieznani złodzieje skradli belę wełny, wartości 200 rb.

*

(h) **Z Chojen.** Wczoraj o godzinie 3 po południu w kancelaryi gminnej pod przewodnictwem wójta gminy Chojny odbyły się wybory sędziego gminnego. Ze 180 mających prawo głosu, przybyło na zebranie 100 wyborców, którzy wybrali na sędziego p. Jana Grzybowski, właściciela posiadłości w Chojnach i domu rolniczego.

(x) **Zgon ostatniego gwardyana.** Dnia 25-go czerwca zmarł ostatni gwardyan klasztoru OO. Bernardynów w Kole, ś. p. ksiądz paulin Skórczyński, w 74 roku życia.

Zmarły przed kilku laty obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

Starożytny kościół i klasztor OO. Bernardynów będzie obecnie prawdopodobnie powierzony opiece księdza świeckiego.

(a) **Wybory w gminie Lućmierz.** Onegdaj w gminie Lućmierz w pow. łódzkim, odbyło się zebranie gromadzkie, na którym przeprowadzono wybory urzędników gminnych na nadchodzące trzecielecie.

Wybory dały wynik następujący: na stanowisko wójta powołano b. wójta niedawno przyłączonej do Lućmierza gminy Dzierżazna, włościanina Tomasza Słowińskiego, a na podwójta — kolonistę Krystyana Dancnera; na pełnomocników gminnych powołano włościan: Stanisława Grabskiego i Stanisława Kubiaka.

Na urząd ławnika sądu gminnego V okręgu powiatu łódzkiego obrano dwóch kandydatów, mianowicie: Walentego Czaplickiego i Andrzeja Kmiecica. Który z tych kandydatów zatwierdzony zostanie na ławnika, a który na podławnika, zależy będzie od decyzji władz odnośnych.

(a) **Z Jarmarku.** Wczoraj w Strykowie odbył się jarmark na konie. bydło, trzodę chlewną oraz na różne towary i narzędzia rolnicze. Najliczniejsze transakcje zawierano na konie i na trzodę chlewną, której dostarczono niewiele.

(h) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał Jana Pełkę, mieszkańca gminy Chojny za użycie noża w bójkę na 3 miesiące aresztu.

(h) **Pożar w Pabianicach.** Wczoraj około godziny 9 wieczorem, nad Pabianicami zajaśniała krwawa łuna. Paliły się składy drzewa i stolarnia, przy ulicy Ogrodowej, należące do Łaznowskiego.

Straż ogniowa ochotnicza pabianicka zdołała pożar umiejscowić.

Do pożaru przybyła na pomoc i straż ogniowa ochotnicza ze Rżgowa.

Straty są znaczne.

(d) **Pożar od pioruna.** Onegdaj podczas burzy, piorun uderzył w zagrodę Linkiego w Rudzie pabianickiej. W chwili tej przy oknie stał wraz z niańką i dzieckiem, zamieszkały u L. na letnisku tutejszy restaurator Stanisław R., który wraz z niańką zostali kontuzjowani: R. w rękę, a niańka w piersi. Okrążywszy dom mieszkalny, piorun wpadł do obory i zapalił znajdującą się na strychu trzcinę. Połączonymi siłami udało się ogień umiejscowić. Straty niewielkie.

(a) **Znaczna kradzież.** Onegdaj w nocy we wsi Krogólec, w pow. łęczyckim, niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się za pomocą włamania do dworka p. Sahne i skradli różne wartościowe rzeczy, jak: dubeltówkę, nakrycia stołowe, garderobę i t. d., których wartość na razie trudno określić.

O kradzieży zawiadomiono policję zgierską, która wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

(e) **Kradzież konia.** Nocy onegdajszej we wsi Antoniew-Stoki pod Łodzi, ze stajni Feliksa Gruszeckiego skradziono konia, wartości 70 rb. Gruszecki doniósł o tem powiatowej straży ziemskiej.



WYSTAWA RZEMIEŚNICZA.

Wczoraj komitet wykonawczy wystawy ukończył podział miejsc dla wystawców w pawilonie głównym i dodatkowym. W pierwszym pozostało do odstąpienia miejsca około 6 metrów kwadratowych, z tego powodu, że w ostatniej chwili niektórzy wystawcy zawiadomili komitet, iż nie wezmą udziału w wystawie. Miejsca te zostaną jednak zajęte, ponieważ jest na nie sporo amatorów. Co do pawilonu dodatkowego, to w tym nie ma ani jednego metra kwadratowego wolnego.

Poniżej podajemy listę wystawców, w porządku alfabetycznym:

Anstadt—browar, Altman—miniatury malarzkie, Bobkowicz—wyroby grawerskie i jubilerskie, Baliner—ptaki i ryby, Bogdański E.—mydło nafciane, Bachliński—fryzyer, Butkiewicz—meble, Bilczyk—wyroby tokarskie, Borkowski i Błaszczczyński—fryzyerzy, Bykowska M.—gorsety, Bloch I i K. Bruno—maszyny do liczenia, Bogucki—wyroby stalowe, Celińska L.—owoce i soki, Czaplifki i Pagowski—rzeźba, Dąbrowski—cukierki, Dresler O.—liny, Dziwiński—obuwie, Dramo H.—aptekarsstwo, Dobrowolski J.—galanteria, Dawidczyński—ślusarstwo, Danielewicz apteka, Egler—bednarz, Fuks—orkiestrony, Fitzer i Gamper—wyroby żelazne, Freilich—obówie, Frankulis—owoce i wafle, Forgang—wyroby stalowe, Fogelbaum—wyroby podróżne, Freitag—obówie, Flecher F.—lustra, Garbazar E.—tkaniny złote, Gazownie miejskie—Kuchnie, piece, Górecki i Wolski—armatury, pompy, Geyer G.—koronki i firanki, Górski z Warszawy, Grzybowski J.—guziki, Gługa—kawa palona, Groszkowski W.—wody i laboratorium, Głowacki—cegła, Grajsmand—ogrodnik, Goldamer O.—prasa walcowa, Grodek Jan—„Gazeta łódzka“, Geyer L.—wyroby bawełniane, Haniger—manekiny, Habermusch i Schille—piwo, Hensse J.—tkaniny metalowe, Hermans A.—pieczywo, Kozicki L.—aparaty do odkurzania, Hümpfner—aparaty optyczne, Holub—fryzyer, Haneman—obrazy, „Jan“—kompania przemysłowo-włóknista, przedza czesankowa, Jasiński F.—studnie artezyjskie, Jasiński Piotr—instrumenty muzyczne, Jakubowicz—posadzka terakotowa, Jurasz—napoje bezalkoholu, Jankiewicz—kawa, kaniak, John I. Kalender, Jasiński L.—nasiona, narzędzia, John J.—kotły do centralnego ogrzewania, Kowalski R.—wyroby ortopedyczne, Kołaczkowski—plany ogrodów i zegar kwiatowy, Kawałek L.—obuwie, Kijak J.—wyroby masarskie, Kopyczyński W.—pieczywo, Krowicka A.—szkoła rękodziel, Kujawski W.—kursy techniczne, Kopyłowski A.—bursztyn aluminium, Kędziarska—gorsety, Krusche—maszyny, fabryka konserw, Kobyliński W.—awalgawat, Kerner A.—wyroby optyczne, Krakowski W.—czyszczenie szyb, Krygier—kopie na papier świetlany, Kobyłański A.—wyroby kotlarskie, Konte A.—wyroby mosiężne i niklowe, Kachelski—maszyny, Kuske—maszyny, Kolanowski Fr.—ślusarz, Kołaczkowski L.—plany ogrodów, Kozłowski L. ogród, Kosiński—maszyny, Kadancew—kamienie uralskie, Łuba—wódki i likiery, Laferska—gorsety, Lange B.—cia—maszyny, Łyczkowski—wyroby blacharskie, Michalski J.—pracownia szyldów, Matjatko—wagi i wózki, Mleczarnia ziemiańska, Miller i Damke—maszyny do pisania, Miller i Seidel—maszyny, Machnik J.—wyroby stolarskie, Mędrzecki i Wolf—urządzenie kłozetów, Malinowski W.—mydła, kosmetyki, Muśnicki—papierosy, Markusfeld—stolarstwo, Nowicki—wann, piece—Nowicki F.—fortepiany, pianina, Obrębski—obuwie, Osuchowski—pasta, Oszajda Goździkiewicz—podręcznik kucharski, Ołdakowski i Neumark—maszyny, Pastuszyński—taśmy, gumi, Patzerowa—masło, kefir, Piotrowska—ubranka dziecinne, Pomorski—maszyny do szycia, Piotrowski I. A.—malarstwo, dekoracja, Pfeifer—szkice na kościoły, Pawełczyński—figury artystyczne, Piotrowski A.—fotografia, Preiss—pompy, Pauls—wyroby żelazne, Rościcki—izo-

lacja, Reicher—fartuchy, Rozenthal i Eizenstein—maszyny, Stoiński—ogród, Serbek—broń, Szaniawski C.—piekarstwo, Súsman E.—pończochy, Somya—wyroby techniczne, Stechlitz—fartuchy, Scholz—roboty ręczne, Sierpiński—rowery, Szymański—stolarstwo, Schmidt—wyroby drzewne, Suligowski—lód sztuczny, Schmidt—wagoniki, Szkoła rzemiosł, Schneider—dachówka, Schwartz szkice, obrazy, Świątkowski—wyroby z włosów, Sommer—powozy, Spodenkiewicz—bielizna, Szelańkin—pierniki, Szkudliński—ślusarstwo, Stokowski—izolacja, Sneider M.—bielizna, hafty, Strzelecka—pocztówki, Sidlin A.—mozaiki, Smyczkow—wyroby stalowe, Szajniak—drukarstwo, Schiller—fartuchy, Teschich—tektura smołowcowa, Tarkowscy B.—malarstwo dekoracyjne, Tauchert artykuły spożywcze, Talmud-Thora, szkoła, Ulrich—wyroby cukiernicze, Urbanowicz—szyldy, Woelfle—kwiaty, Wolski K.—wina, Werminscy B.—szklarstwo, Wicander Larison—linoleum, Wagner—motory, Zdybicka—szkoła kroju, Zelów—piwo, Horak—wyroby bawełniane, Zygmunt—wyroby stalowe, Skolewicz W.—apteka, Łapinis—krawiec, Zalesnyj Dorejski, Newelew—artykuły chemiczne, Goldener—wyroby metalowe, Nowakowski—obuwie, Waberski—wentylatory, Szwalia koła panien, Kramarzewski i Palejowski—restauracja, Lessig—instrumenty muzyczne, Chrzanowski—siatki.

(h)

ZJAZD NA BALTyku.

(Podług telegr. A. P. T.)

Po przybyciu na pokład „Hohenzollernu“ Najjaśniejszy Pan powitany został na górnej platformie schodów przez cesarza Wilhelma i ks. Adalberta. Monarchowie pocałowali się trzykrotnie i przy dźwiękach hymnu rosyjskiego przeszli wzdłuż frontu warty honorowej i załogi okrętowej. Następnie odbyło się przedstawienie Najjaśniejszemu Panu święty cesarza niemieckiego, poczem monarchowie przez dłuższy czas rozmawiali ze sobą. O godzinie 11 Najjaśniejszy Pan przy salutowaniu okrętów niemieckich raczył powrócić na pokład „Sztandartu“.

Wkrótce potem cesarz Wilhelm i ks. Adalbert w otoczeniu Bethman-Holwega i osób będących przy osobie cesarza przybyli na „Sztandart“. Orkiestra zagrała spotkanie niemieckie. Cesarz Wilhelm powitany był przez Najjaśniejszego Pana na platformie schodów a przy wejściu na pokład przez Najjaśniejszą Panią z Cesarzewiczem Następcą i Wielkimi Księżniczkami. Monarchowie przeszli wzdłuż frontu warty honorowej przy dźwiękach hymnu niemieckiego. Cesarz Wilhelm witał wartę w języku rosyjskim.

Swita niemiecka, przybyła jednocześnie z cesarzem, miała zaszczyt być przedstawioną Najjaśniejszej Pani. Najjaśniejszy Pan przedstawił cesarzowi swoją świętą i osoby urzędowe guberni estlandzkiej, poczem Ich Cesarskie Mości udali się w głąb. Cesarz i książę pozostali na „Sztandarze“ do śniadania o godz. 1, na które otrzymały zaproszenie i obie świty.

O godzinie 1 u Ich Cesarskich Mości odbyło się śniadanie na cześć najdostojniejszych gości niemieckich.

Cesarz Wilhelm ofiarował sekretarzowi stanu Kokowcowowi order Orła Czarnego i ochmistrzowi Sazonowowi order pruski „Pour le merite“.

„Kreuz. Zeitung“ pisze: „Cel zjazdu — podtrzymanie przyjaźni tradycyjnej między Rosją i Niemcami, znajdzie wszędzie najwyższe uznanie.“

Żądność rządu niemieckiego do nadania rosyjsko-niemieckim węzłom przyjaźni więcej trwałą formę i więcej określone kontury, przyjęta zostanie z życzeniem radosnym przez znaczną większość politycznie dojrzałego narodu niemieckiego.“

„Norddeutsche Allg. Zeitung“ wyraża w urzędowym tonie przekonanie, że zjazd w Porcie Bałtyckim zaprzyjaźnionych monarchów i ich ministrów wpłynie korzystnie na wzajemne stanowisko mocarstw europejskich a zarazem przysporzy grunt do utrzymania pokoju.

Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

Katastrofa kolejowa. Na stacji Corning pociąg pospieszny najechał na ostatni wagon stojącego pociągu osobowego. Wagon, napelnięty pasażerami, został literalnie zmiążdżony. Poniosło śmierć natychmiastową 30 osób, 50 odniosło poranienia.

Pociąg osobowy wiozł całe towarzystwo, powracające z wycieczki podmiejskiej. Wśród rannych i zabitych znajduje się mnóstwo kobiet i dzieci.

Podług ostatnich wiadomości, liczba zabitych w katastrofie na stacji Corning wynosi 87 ludzi.

Echa wybuchu gazów. Urzędowo stwierdzono, że onegdajszy wybuch gazów w kopalni „Osterfeld” w zagłębiu rzeki Ruhry pochłonął 22 ofiary ludzkie. Gaz, uchodzący ze szczelin tomów węglowych wybuchnął z taką szybkością i siłą, że śmierć nastąpiła natychmiast i bez ratunku. Przeciwno katastrofie wybuchu gazów węglowych nie wynaleziono dotychczas ze strony inżynierów górniczych żadnego środka, mogącego od nieszczęścia zabezpieczyć.

Zbrodnia z rozpaczy. W Berlinie żona robotnika Friedricha, katowana nieludzko przez męża, utopiła w przystępie rozpaczy pięcioro dzieci, w wieku od lat 5 do 9 miesięcy, w wannie, poczem sama usiłowała popełnić samobójstwo, ale została uratowana.

Starcie samojazdu z pociągiem. Między Bukaresztem i Krajną pociąg wpadł na samojazd, przyczem zabici zostali poseł Orawanu, prof. Jeszilo i adwokat Petrowan, raniony zaś senator Tarnoweanu.

Ostatnia poczta.

— Z Kairu nadeszła wiadomość o spisku na życie Kedywa i lorda Kitschenera oraz egipskiego prezesa ministrów. Czterech podejrzanych osobników aresztowano.

— Członkowie wiedeńskiego komitetu albańskiego zapewniają, że ostatni bunt wśród wojska tureckiego jest w ścisłym związku z obecnym ruchem. Wszyscy oficerowie albańscy solidaryzują się ze zbuntowanymi, którzy nie chcą wdawać się w żadne rokowania z rządem, lecz żądają bezwarunkowego spełnienia swych żądań.

— W dalszym ciągu debaty w izbie lordów nad stanem floty angielskiej na morzu Śródziemnym, oświadczył lord Brassey, że zmniejszenie floty Śródziemnomorskiej nie było wynikiem potrzeby wzmocnienia floty morza Północnego, gdyż stan floty tej jest tak dobry w porównaniu z niemiecką, że Anglia może ze spokojem oczekiwać każdej ewentualności. Lord Lansdowne stwierdził, że zmniejszenie floty Śródziemnomorskiej wywołać może niepożądane zmiany w stosunkach międzynarodowych i prosił rząd o zapobiegnięcie temu przez postawienie floty tej na dawnej stopie, chociażby kosztem nowych ofiar.

— Gdy hrabia Turynu, kuzyn króla włoskiego, wraz z księciem Wiktoorem i księżną Klementyną Bonaparte wracał z willi d'Este do Medyolanu, samochód, w którym jechali, wpadł na przejeżdżający drogą wóz i uszkodził go. Chłopi z sąsiedniej wsi otoczyli samochód, obrzucili hrabiego wyzwiskami i przyjęli postawę tak groźną, że zdawało się, iż rzucą się na hrabiego. Dopiero, gdy nadjechał batalion ochotniczych cyklistów, dodany hrabiemu, jako honorowa eskorta, hrabia zdołał się wydobyć z przykłej sytuacji i powrócić cało do domu.

— Od czasu, gdy zarządy warsztatów okrętowych „Messageries Maritimes” odrzuciły proponowany przez rząd sąd rozjemczy, wzrosło niesłychanie wrzenie wśród robotników prawie wszystkich portów. W Hawre, Bordeaux, Marsylii uchwalili robotnicy prowadzić walkę aż do ostateczności. Również kapitanowie, przeznaczeni do dłuższych jazd, uchwalili wysłać do prezesa ministrów telegram, zapowiadający możliwość przyłączenia się kapitanów do ruchu robotników.

— Inspektor armii salonickiej donosi, że wielu szeków Bektasz-derwiszów, oraz liczne od-

działy toskańskich arnautów połączyło się z powstańcami. Wszystkie połączone oddziały maszerują ku Delwino. Rząd turecki wysłał natychmiast dwa dalsze pociągi specjalne z wojskiem dla wzmocnienia załogi salonickiej.

TELEGRAMY.

WIEN, 5 lipca (P.) Cesarz Franciszek-Józef wyjechał na dwa miesiące do Ischlu.

WIEN, 5 lipca (P.) W końcu posiedzenia izby poselskiej socjal-demokrata Adler zaproponował, by na następne posiedzenie wniesiono referat komisji sanitarnej o walce z epidemiami. Wniosek przyjęto większością 74 głosów przeciw 70. Zobaczywszy, że socjal-demokraci ukraińscy głosują przeciw wnioskowi, poseł polski socjal-demokrata Reger zawołał; „rusini są świnię”. Ukraińiec Petrykij rzucił się na Regera z kulakami, lecz powstrzymali go socjal-demokraci. Przewodniczący zamknął posiedzenie wśród powszechnego hałasu.

KONSTANTYNOPOL, 4 lipca (wł.) Pod Istokiem i Banicą w Macedonii zaszły potyczki pomiędzy wojskami wysłanymi z Konstantynopola a zbuntowanymi batalionami.

PRAGA, 4 lipca (wł.) Wydział krajowy postanowił zaproponować sejmowi wybór osobnej komisji złożonej z 21 członków, celem powzięcia w sprawie wyboru p. Kunetickiej zasadniczej decyzji, czy kobietę można dopuścić jako posła.

WIEN, 4 lipca (wł.) Na posiedzeniu komisji kanałowej doszło ze strony rusinów i słowaków do tak silnych aktów obstrukcyjnych, że posiedzenie komisji musiano przerwać. Deputowany rusinów, Budzynowski, podał protokół posiedzenia w kawałki i rozbił kałamarz.

SALONIKI, 4 lipca (wł.) Przedstawienia stanu rzeczy ze strony półurzędowej są optymistyczne. W istocie położenie w armii, zwłaszcza w garnizonie monastyrskim i innych garnizonach albańskich jest dotychczas naprężone. Dezercje nie ustają. Zbuntowanych oddziałów wojsk dotychczas nie odnaleziono. Rząd wysłał do Monastyru dalszych 8 batalionów.

KONSTANTYNOPOL, 4 lipca (wł.) Inspektor generalny macedońskiego korpusu wojsk doradza rządowi chwycenia się środków jak najtańszych względem dezertów i zbuntowanych wojsk. Środki gwałtowne mogłyby tylko przyczynić się do tem silniejszego wzrostu dezercji.

ISKIB, 4 lipca (P.) Jest tu wielu przekonanym, że ruch wojskowy rozwija się nie bez udziału komitetu młodoturckiego i że część młodoturków przejdzie do opozycji. Komitet formalnie ustąpi, władza przejdzie do opozycji i utworzy się nowy rząd liberalny, który wywiesi hasło — reformy i decentralizacja. Jest zamiar powtórzenia historii z ogłoszeniem konstytucji, żeby przez to uniknąć wtrącenia się Europy, uważane tu za nieuniknione.

BIAŁOGRÓD, 4 lipca (P.) Skupczyzna w ostatnim czytaniu przyjęła 71 przeciw 37 głosom nadzwyczajny kredyt wojenny w ilości 21½ miliona.

KONSTANTYNOPOL, 5 lipca (P.) Ogniem działowym zburzono dom Issy-Boletinaca, który cofnął się ku Maricy, a następnie ku granicy czarnogórskiej.

MINNEAPOLIS, 4 lipca (P.) Liga republikanów postępowych postanowiła głosować na Wilsona. (stan Michigan). Wódz stronników Roosevelta ogłosił, że partya rooseveltowska jest obecnie zbyt słaba.

SZANGHAJ, 4 lipca (P.) Zgromadzenie narodowe w Kantonie poleciło wykreślić z listy obywateli kantonskich sprzymierzeńców dynastji mandzurskiej i znanych reformatorów Kaniuwa-ju i Lianciczao, którzy po przewrocie w 1898 roku opuścili Chiny i zamieszkali w Japonii.

HONGKONG, 4 lipca (P.) Podczas przyjęcia nowego gubernatora Mei chińczyk strzelił do niego z tłumy, ale chybił. Sprawcę zamachu aresztowano.

Z ostatniej chwili.

Paryż, „Journal de Debats” sądzi, że cesarz Wilhelm podczas obecnego spotkania Monarchów będzie usiłował zwrócić uwagę Rosji na Daleki

Wschód, a głównie na Chiny i Persję, przyczem zagwarantuje bezpieczeństwo Rosji na granicy niemieckiej. Podobnie rzecz się miała podczas wojny japońskiej, a jak drogo rada ta Rosję kosztowała, nie trzeba przypominać.

Londyn, 5 lipca (wł.) Dzisiejszy „Club”, omawiając spotkanie Monarchów, przypuszcza, że dyplomaci obydwóch państw omówią postępowanie na wypadek rozczłonkowania Turcji. Poza tem, można mieć pewność, że cesarz Wilhelm doradzać będzie reakcyjniejszą politykę wewnętrzną.

Berlin, 5 lipca (wł.) Dzisiejszy „Berl. Tagbl.” donosi, że śledztwo pierwiastkowe w sprawie Kostewicza zostało ukończone i daje dość materiału do wytoczenia skargi, która została już przez sąd Rzeszy wniesiona. Przewiezienie Kostewicza do Lipska ma nastąpić jeszcze dziś.

Londyn, 5 lipca (wł.) Rada obrony krajowej, do której należą ministrowie, a pomiędzy innymi lord Haldane, oraz wielu wyższych oficerów, odbyła wczoraj całodzienną naradę, poświęconą wyłącznie sprawie dyslokacji i pogotowia wojennego floty, oraz zmiany w składzie floty śródziemno-morskiej. Wyniki obrad trzymane są, oczywiście, w najściślejszej tajemnicy.

Chrystiania, 5 lipca (wł.) Rząd zamianował doktora filozofii, panią Krystynę Bonedię, zwyczajnym profesorem zoologii na uniwersytecie w Chrystianii. Jest to pierwszy w Norwegii wypadek zamianowania kobiety na takie stanowisko.

Konstantynopol, 5 lipca (wł.) Według otrzymanych przez rząd wiadomości, włosi rozwijają energiczną działalność na morzu, prawdopodobnie w celu obsadzenia kilku nowych punktów w Trypolisie.

Konstantynopol, 5 lipca (wł.) Dowódcą korpusu monasterskiego został mianowany, znielowidzony przez rewolucjonistów, Dawid-bej, pogromca pierwszego powstania albańczyków. Fakt ten uważany jest za dowód, że rząd zamierza postępować bezwzględnie.

Konstantynopol, 5 lipca (wł.) Wczoraj wieczorem wybuchła w dzielnicy handlowej, Galata panika, która dosadnie charakteryzuje napięcie, panujące wśród ludności. W pobliżu mostu rozległ się głuchy, silny huk i natychmiast w całej dzielnicy zabrzmiał okrzyk: „rewolucya wybuchła”. Przechodnie uciekali do domów, barykadowali drzwi i spuszczaali żaluzje, wszystkie sklepy zostały pozamykane, — ulice opustoszały.

Dopiero po dłuższym czasie zwoła nastąpiło uspokojenie, gdyż, jak się okazało, przyczyną huku było pęknięcie kotła w jednej z fabryk.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazki religijne, pocztówki artystyczne w wielkim wyborze. 163

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 5/VII 1912 roku.)

	Zqd.	Ofiar.	Zqd.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	46.35	—	5% L. m. Piotrkowa	—
4% Renta	91.80	90.80	Atc. Lilpopy . . .	—
5% Pożyczka z 1905	105.75	104.75	Putiłowskie . . .	—
5% Pożyczka z 1908	105	104	„ Rudzki i S-ka	—
Premjówka 1-ej em.	408	458	„ Starachowickie	258
„ 2-ej „	369	345	Banku H. m. Warsz.	—
Szlacheckie	821	811	„ Łódzi.	429
4% Listy Ziemskie . .	88.70	87.70	Rudzki i S-ka n. ak.	—
4% Listy Warsz.	93.70	91.70	B-ku H. Warsz. n. ak.	—
4 1/2% L. Łódz. 4 i 8 s.	87.80	86.80	B-ku Dysk. Warsz.	405
4 1/2% L. Łódz. s.	—	—	Akcyje Zyrard. zakł.	—
Bank H. Łódzi n. ak.	—	—	5% Oblig. Warsz.	—
			4 1/2% L. Częstochowy	—
			Bank Państwa . . .	—

Wiadomości zamiejscowe.

Uczniowie, jako robotnicy rolni. Do filii polskiego Towarzystwa emigracyjnego w Rzeszowie zgłosiło się przeszło 50 uczniów miejscowego gimnazjum z prośbą o ułatwienie im wyjazdu na czas wakacji do robót rolnych na folwarkach lub do robót ziemnych. Niektórzy z tych uczniów już w zeszłym roku spędzili wakacje w charakterze robotników ziemnych przy robotach kolejowych, gdzie z powodu sumiennej i gorliwej pracy byli bardzo mile widziani i dobrze wynagradzani.

Rzeszowska filia P. T. E. ma nadzieję, iż uda jej się tegorocznych kandydatów pomieszczać w tych folwarkach, gdzie jest brak robotnika, w grupach po 5 lub 10, i chętnie przyjmuje zgłoszenia od ziemian, którzy ten ruch młodzieży popierają.

Morderstwo rabunkowe. Miasteczko Brójce w powiecie międzyrzeckim stało się widowiskiem strasznego morderstwa. W nocy z niedzieli na poniedziałek padła ofiarą morderstwa rabunkowego wdowa po rzeźniku 35-letnia Dewaldowa. Morderca dokonał zbrodniczego czynu toporem rzeźnickim, którym rozplątał ofierze swej głowę. W ręce zbrodniarza wpadło około 2,000 mk. gotówki. Ohydnej zbrodni dokonał własny syn zamordowanej, 18-letni malarz Józef Dewald, którego aresztowano. Okrutny syn przyznał się do ohydneho czynu.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Cz. Szcz. Nie dowierza Pan ogromowi liczby bakterji, napotykanym w musze. Za odpowiedź niech posłuży następujący ustęp z artykułu „Bakterja” z „Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej” (Tom V, str. 745). „Z jednej komórki bakteryjnej, której szerokość popolicie nie przekracza jednej tysięcznej milimetra, a której długość w lasecznikach bywa 2 do 4 razy większa, niż szerokość, potomstwo już po pięciu dniach

zapelnitoby cały ocean; potomstwo zaś jednego kokka (bakterji kulistej R. „R.”), którego waga jest tak mala, że dopiero 656 miliardów wazy gram, po trzech dniach dosięglaby przerażającej wagi półosma miliarda kilogramów. Cała kula ziemiska rychłoby się przemieniła w jedno wielkie skupienie bakterji, gdyby nie tamowało ich rozwoju.

Więc ani wielkość bakterji, ani ich nadzwyczajna mnożność w sprzyjających warunkach nie stają na przeszkodzie wielkiemu i szybkiemu powiększeniu się ich liczby w musze.

P. J. Stojskiemu. Interesy wytwórców i spozyców są i muszą być z sobą w sprzeczności, między innymi, gdy chodzi o cenę towaru.

Pan, jako wytwórca, utyskuje, że na niektóre produkty warzywnictwa niema w Łodzi nabywców (np. na karczochy, kardy, salceję, selery bielone, kukurydżę), a inne produkty mają niedostateczną liczbę nabywców, leżą więc i psują się, aż wreszcie trzeba je wyrzucić na śmietnik.

Nie przeczyamy, że ze swego stanowiska ma Pan słuszość. Ale niemniejszą słuszość mają nasze gosposie, gdy się żalą, iż za pęczek maleńki włoszczyzny, ledwie starczący na przyprawę do rosolu dla dwu osób, trzeba płacić taką kwotę, za jaką np. w Warszawie można kupić pęczek o wiele okazałszy.

Narzuca się wprost przypuszczenie, że powodem tej wyjątkowej drożyzny jest brak warzywa w Łodzi. Pan twierdzi, że jest go nadmiar. Więc przyczyna tej drożyzny jest inna. Pożądaniem byłoby w interesie ogólnym, żeby Pan zechciał ją wskazać.

O skrupulatnej jakoby czystości naszych zakupniów mógłby się Pan wiele dowiedzieć od dr. Serkowskiiego w Warszawie, którego nazwisko zapewne nie jest Panu obce jeszcze z czasów jego pożytecznej działalności w Łodzi. Może p. Adamczewski (w nr. 147

„Rozwoju”) użył barw zbyt czarnych, lecz w zasadzie miał podobno słuszość.

Nie można zaprzeczyć, że duże zwiększenie hodowli drzew owocowych, zwłaszcza w sadach włosciańskich, byłoby bardzo pożądanem i że Tow. opieki nad drzewostanem powinno dokładać starań w tym kierunku. Lecz na przeszkodzie stoi dzikość dziatwy wiejskiej i wyrostków, a nawet ludzi dojrzałych, którzy wdzierają się do cudzego ogrodu, ilekroć jest mniej czujnie pilnowany i nie tylko rabują owoce, ale i drzewa psują. Najpilniejszą sprawą byłoby podniesienie moralności ogólnej... ale to już zadanie o wiele trudniejsze w naszych warunkach.

Część jakas owoców musimy sprowadzać z zagranicy, albo wyrzec się ich użycia, gdyż w naszym kraju nie dają plonów odpowiednich. Tu należą tak: potrzebne owoce, jak cytryny, tak użyteczne dla zdrowia, jak winogrona lecznicze.

Bałuciarzowi. Paszport zagraniczny trzeba wydawiać w miejscu i gubernii stałego swego zamieszkania.

Panu L. D. Adres „Gazety Sądowej” jest: Warszawa, ul. Włodzimierska nr. 14.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° C.	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
4/VII 1 po poł.	741,9	+17,2	89	Pa W 1	Z dnia 4/VII
4/VII 9 wiecz.	744,0	18,0	91	Pa 2	Temperatura max. +18,7 C., min. +13,0
5/VII 7 rano	746,7	14,6	76	Pa 2	Opadu 0,3 mm



SANATORYUM DLA DZIECI

d-ra med. Helwiga.

„Hubertusburg“ Kurort Cynowitz nad morzem Bałtyckim.

Systematyczna wzmacniająca kuracya klimatem morskim pod kierunkiem specjalisty doktora. Prospekty bezpłatnie na pierwsze żądanie wysyła: Rosyjskie Biuro informacyjne E. Murawkina, Berlin Frydrychstrasse 133A, albo dr. med. Helwigs, Privathinderheim „Hubertusburg, Ostseebad Cynowitz. 2098

ZUPEŁNE ZMIĘKCZENIE WODY

tak, że tworzenie się kamienia kotłowego wykluczone.

Zupełne uwolnienie wody od **żelaza i manganu**, tak że woda staje się użyteczną do wszystkich celów gospodarczych

2350

osiąga się za pomocą naszych urządzeń filtrowych.

Większa ilość urządzeń takich **jest już** w łódzkim okręgu przemysłowym **czynną.**

Akcyjne T-wo Permunit, Berlin N. 39.

Przedstawiciel na Łódź i okręg łódzki: **F. ARNOLD, Piotrkowska Nr. 133. Telefon 6-54.**

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Sypilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.
Dla dam od 4-5. W niedziele i
wielkie triko do 1 rano. 7461

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7.
W niedziele od 10-11. 2857

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych.
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 10-44.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-2, 1 od 5-9 w.
Dla pan. osobna poczekalnia. 4254

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

choroby kobiece.
Przyjmuje od 5-6 po poł.
W niedziele od godz. 9 do 12-jej rano. 2567
Piotrkowska 121, Tel. 18-08

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie sypilis EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-8 po poł. Dla pan. osobna poczekalnia. 1420

Dr. Rejt

Srednia 5.
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska.
Leczenie Sypilis Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródżynie).
Leczenie elektrycznością (elektrolizem) masażem i wibracyjnym.
Dla pan. osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w.
W niedziele i święta od 8-9 p.p. 859

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.
Przy sypilisie zastosowanie preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pan od 5-8 w Niedziele 9-3. 279

Dr. Stanisław Lewinson

powrócił
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Wschodnia 53, (róg Cegielińskiej)
przyjmuje od godz. 8-9 r. i od 5-7 po poł. 2158

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 6-5 po poł. w niedziele i święta 8-12 r. 1461

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędna dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydział kłwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7, po południu. 166

M. KOŁODZIEJSKI 3 ANDRZEJA 3



Bielizna

Trykotażę

WIELKI WYBÓR:

KRAWATÓW, LASEK, RĘKAWICZEK, SKARPEK, SPINEK, KRAWATEK, PARASOLEK, PONCZOCH, ŻABOTEK, DAMSKIEJ GALANTERYI I DZIECINNEJ.

Potrzebny szynkarz

do karczmy Przygoń; na szosie Pabianice—Łask. Wiadomość u właściciela. 2434

W SZKOLE MĘSKIEJ

T. MARKIEWICZA

Zawadzka Nr. 9

lekcyjne wakacyjne rozpoczęły się 20-go czerwca. Przysposabia się uczniów do średnich zakładów naukowych oraz mających poprawki. 2588

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

wieczorne kursy przygotowawcze

na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p. otwarte codziennie od 7-ej do 10-jej wieczorem.

Mikołajowska № 22
lewa oficyna. 1684

Plac

na Letniska w środku lasu 8 minut od stacji Główno Dr. Z. Kaliskiej przestrzeń 3 morgi 242 przęty. Wiadomość u W-go Tepińskiego, dozorca Dr. Z. na st. Główno. 2408

Lekarz-dentysta

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-08 1628 (róg Rozwadowskiej № 1).

Do wynajęcia

w Pabianicach zaraz lub od 1-go października, lokal odpowiedni na cukiernię. Pabianice, ul. Zamkowa 20. 2458

Koń kary z literami G. P.

ZAGINAŁ

w poniedziałek, d. 24 czerwca ze wsi Kraszów. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszę od prowadzić za nagrodą, do Andrzeja Laucha. 2452

Zaginęło

świadectwo zaliczeniowe na rb. 342, 32 kop., za № 84826, frachtu № 322883, na wysłanie Łódź-Miszkiń, Syber. Dr. Żel. z dnia 8-go września 1911 r. str. stylu. Znalazca zechce zwrócić do kantoru J. G. Bromberga, Piotrkowska 107. 2462

DROBNE OGŁOSZENIA.

Al Meble z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio: salonne, ze stołowego i sypialnego pokojów, szafy, biurko, bibliotekę, obrazy, etażerkę, szafkę kawalerską, stoliki. Piotrkowska № 225—2. 5485—10—9

Al Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio. Konstancynowska 45—11. 5622—5—4

Al Umeblowany pokój do wynajęcia. Andrzejka 11—12. 5726—3pts—2

Bardzo eleganckie mieszkanie w ogrodzie, 5 pokoi z kuchnią, pokojem dla służby, elektrycznym oświetleniem i centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami od 1/14 lipca do wynajęcia. Wiadomość w administracji, ulica Widzewska № 135. 5481—3pt.p—3

Do wynajęcia pokój z kuchnią zaraz, 1-e piętro front, cena przystępna, ulica Rokicińska 85. Wiadomość w składzie aptecznym p. Grabowskiego w tym samym domu. 5776—5—1

Do wynajęcia duży pokój umeblowany z oddzielnym wejściem. ul. Wólczańska 29, m. 4. 5752—5—2

Do sprzedania mury fabryczne, zdadne do wszystkiego oraz dom piętrowy na dogodnych warunkach w Poddebicach. Blizsza wiadomość: Łódź, Wodny Rynek № 8 m. 12. 5774—2—1

Dziewczynki do posług potrzebne do sklepów Warszawskiego Towarzystwa mleczarskiego, zgłosić się, Piotrkowska № 200. 5746—3—2

Do sprzedania siedmiu i pół morgi ziemi z budynkami. Wiadomość: ul. Krucza 27, Jaskiewicz. 5791—1

Drzewo opałowe sprzedam. Wodna 59. Wiadomość: Benedykta 88. 5791—1

Do sprzedania zaraz 3 drewniane domy do rozebrania. Wiadomość: Widzewska № 135 w administracji. 5482—3pt.p—3

Do sprzedania kanapa pluszowa i umywalka z marmurem. Średnia 61 m. 4. 5677—5*—2

Frontowe pokoje umeblowane do wynajęcia. Cegielniana 86 m. 8. 5692—5*—2

Kupię kredens, bufet, stoliki z ceramą, krzesła, lustra, szafę. Ogrodowa 42 w piekarni. 5781-2-1

Kinematograf sprzedam lub poszukuję wspólnika do jego prowadzenia. Wiadomość: Słowiańska 14 m. 16. 5719—5—2

Kobieta lub mężczyzna, znający języki francuski i niemiecki, potrzebni zaraz do zajęcia kantorowego. Oferty z żądaniem wynagrodzenia. S. Bieńkowski, Piotrkowska 41. 5684—3—3

Magiel dobra do sprzedania. St. Zarzeńska 82. 5715—3—2

Magiel do sprzedania na wywóz lub na miejscu. Solna 12. 5565—5*—2

Magiel do sprzedania w Radogoszczu, ul. Cerecka № 10. 5779—3—1

Młoda, inteligentna panienka z 4-klasowym wykształceniem, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę składać w Adm. Rozwoju pod lit. „S. K.". 5787—3sw—1

Na majówce prawie darmo 10 stołów i 20 ławek do wypożyczenia w handlu win. St. Zarzeńska 39. 5772—3pt—1

Nauczyciel udziela korepetycji; N zastac 4—6. Mikołajowska 9 m. 2. 3545—10—9

Od 1-go lipca pojedyncze mieszkanie, pierwsze piętro, do wynajęcia. Przejazd 51. 5736-2-1

Ostatczna wyprzedaż: armatury, narzędzi slusarskich, kowalskich i kotlarskich, szmelcu mosiężnego i żelaznego, po znacznie niższej cenie. Nowa 5. 5687—3pts—2

Obiady gospodarskie wydają na świeżem maśle, Skwerowa 15, również przyjmują kilku panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. 5614—5*—3

Potrzebne zdolne sklepowe do pralni chemicznej z kaucyją, tamże służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, uczciwa, lubiąca porządek. Świadectwa wymagane. Wiadomość ul. Piotrkowska 111, Piętka.

Pokój pojedynczy do wynajęcia zaraz. Orla 16. 5649—2—1

Pokój zaraz do wynajęcia umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Obiady gospodarskie, zdrowe od 35 kop. Dzielna 40 m. 1.; tamże do sprzedania otomana dywanowa. 5732—5—2

Piekarnia do sprzedania zaraz, z całym urządzeniem, ul. Nowa 34. 5704—4—3

Piwniarnia dobrze prosperująca do sprzedania Benedykta 46.

Plac ze stajniami do wydzierżawienia przy rzeźni miejskiej, Karolew. Wiadomość: Wólczańska 194—3. 5690—3—3

Potrzebny subjekt—uczeń fryzjerski. Górny Rynek 3. 5700—3—2

Potrzebny chłopiec obciążony z slusarstwem do 1-go francuskiego zakładu, Mikołajowska 22.

Poszukuje posady woźnego albo slusarza w porządnym domu, znam języki. W. Mucha, Średnia № 138. 5795—2—1

Potrzebna prasowaczka. Piotrkowska 106. 5792—2—1

Piwniarnia zaraz do sprzedania, oraz sklep spożywczy. Wiadomość: ulica Konstancynowska № 88 w piwniarni. 5745—3—2

Towarzystwo Rolnicze

ul. Widzewska № 50

sprzedaje wybory krajowy

OWIES

2464

po rb. 1,25 (detalicznie) za pud.

Potrzebna kantorowa do pralni z kaucyją 50 rb. Wiadomość: Długa 71; od 7 wieczór i rano od 8—10. 5730—2—2

Potrzebny czeladnik krawiecki do spodni. Ul. Konstancynowska 26 m. 6. 5721—2—2

Przybłąkał się pies bury. Aleksandrowska 148, Fornalczyk.

Potrzebne uczenie do krawieczki zaraz. Ul. Spacerowa № 11 m. 8. 5667—1

Piwniarnia do sprzedania zaraz bardzo tanio. Złota 3. 5762-2-1

Potrzebni do ręcznego mierzania i dublowania, oraz do drapania bawełnianych towarów. Ul. Mikołajowska 159. 5757—3—1

Potrzebna zdolna fryzjerka na salon damski. Wiadomość: Zielona 7 u fryzjera. 5759-2p-1

Potrzebne zdolne panny do szycia i uczenie. Wiadomość: ul. Widzewska 152, wejście z Fabrycznej. 5785—1

Potrzebna panienka. Wiadomość w Barze „Express“. 5786—1

Rower sprzedam, zupełnie jak nowy. Nawrot 35, sklep kolonialny. 5793—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby żony. Ul. Marysińska 34, Bałuty. 5764—3—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Fabryczna 5.

Student IV kursu moskiewskiego uniwersytetu poszukuje kondycyl. Edmund Sojecki, Widzewska 39—17. 5135—d

Slusarz i tokarz zdolni, na roboty maszynowe i armaturowe, potrzebni zaraz. Wiadomość: Piotrkowska 157 u Józefa Weikerta. 5705—5—5

Sklep kolonialny, dobrze prosperujący, do sprzedania. Ul. Nowe-Chojny, Sokola 7. 5712-2-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Rzgowska 201.

Sklep do sprzedania. Ul. (Luizy) Ludwiki 11. 5720—5—2

Sklep galanterijny zaraz do sprzedania, w dobrym punkcie, z dobrze wyrobioną klientelą. Potrzeba około 1500 rb. Wiadomość: ul. Rokicińska 61. 5723-3-2

Wspólnik poszukiwany do kozystnego handlu towaru rosyjskiego z kapitałem rb. 200, dający zysku do 50 rb, na wagonie. Spacerowa 3—6. 5796—1

Zaraz lub od 1-go października 1912 r. do wynajęcia dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, cena 140 r. rocznie. Przejazd 3, drugi dom od ul. Przejazd. 5669—3*—2

Z powodu wyprowadzki, jest garnitur mebli do sprzedania wyszczególnionych, pluszowych, krytych. Wiadomość: Juliusza 1 m. 1. 5709—5—2

Z magle z powodu wyjazdu do sprzedania. Gubernatorska 20.

Z magle do sprzedania na miejscu, zaraz. Ulica Słowiańska № 11. 5731—3—2

Z pary koni z wozami do sprzedania z powodu choroby. Ul. Brzezińska 56 w sklepie. 5760-2-1

Zagubione dokumenty.

Aleksander Cyperling zgubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi. 5680—3—3

Adam Szczepura zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki J. Rychtera. 5078—3—3

Antoni Linczewski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Zygmunta Rychtera. 5730

Daniel Berk zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki K. Scheiblera. 5695—3—3

Józef Lasota zgubił kartę od paszportu wydaną z Kompanji Singera. 5676—3—3

Janina Splawska zagubiła paszport wydany z gm. Młodyjewo, gub. kaliskiej. 5925—3—3

Józef Traczyk zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Pawła Dessurmondta. 5675-3-3

Jan Kaźmierczak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki J. Sztyltda. 5765—1

Józef Zajac zgubił paszport, wydany z gm. Rataje, pow. Gostynin. 5778—3—1

Karol Gering zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheiblera. 5775—1

Leonora Kubiak zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata. 5768—1

Nersewicz Leokadya zgubiła paszport, wydany z gminy Monkolini, powiatu i guberni płockiej.

Poch Ryczak zgubił paszport, wydany z gm. Topola, pow. łęczyckiego. 5724—5—2

Siniarski Stanisław zgubił paszport, wydany z gm. Bratoszewice, pow. Brzezińskiego. 5753—5—2

Walenty Wewierski zgubił paszport, wydany z gm. Staw, pow. kaliskiego. 5742—3—2

Władysław Kornacki zgubił paszport, wydany z magistratu m. Brzezin, gub. piotrkowskiej. 5770—3—1

Walenty Lorek zagubił paszport wydany z magistratu m. Siemradza. 5761—3—1

Wawrzyniec Szymura zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Krajewskiego. 5784—1

Wanda Hamerlinder zgubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Leonhardta, Woelkera i Girbardta. 5769—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Freidenberga, na imię Jochana Hajnyl. 5782-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki A. Prusaka, na imię Józefa Trella. 5777—1

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Kochajskiego, na imię Teresy Melner. 5785-1

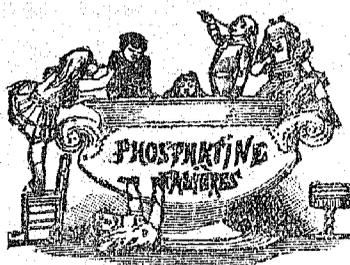
Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabryki Serejskiego i Dupseny, na imię Walentego Trzeszczaka. 5771-1

Zaginął paszport na imię Stanisława Lochowskiego, wydany z gminy Koniecpol, powiatu noworadomskiego. 5758—1

Zaginął paszport wydany z gm. Papieni, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Jana Szczurtek. 5697—3—3

Zaginął paszport wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Ignacego Skibińskiego, i książeczka legitymacyjna, na imię Anieli Skibińskiej. 5715—3—6

Zaginął paszport na imię Józefa Kasmala, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 5764—1



Fosfatyna Fullera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. 1659

Zawiera siarkę alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineralne
Prawdziwie lecznicze

WYBOROWE PAPIEROSY:

„Gościnne” 10 szt. 6 kop.
5 szt. 3 kop.

wyrabiane są obecnie ze świeżych, łagodnych, smacznych i aromatycznych tytoni, pochodzących z pierwszych zbiorów nowozałożonych plantacji, co je stawia ponad wszelką konkurencję.

T-wo A. N. Bogdanow i S-ka
w Petersburgu. 2179

Łódzka kasa pożyczkowo-oszczędnościowa

ŁÓDŹ

ulica Staro-Zarzewska № 49.

Przyjmuje zapisy członków, udziela pożyczek do 300 rubli na rozpłaty roczne.

Biuro otwarte od 10-ej do 1-ej w południe i od 6—8 wieczorem.

Ogólne Zebranie Organizacyjne w dniu 8-ym lipca r. b., o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa. 2117

Nadeszło ze wsi 16 koni i para kuców oryginalnej mazi. zaprzęgowych i wierzchowych. Do sprzedania do 8 lipca. Nowo-Spacerowa 43, 2410

Szkola korekcyjna przygotowawcza Michaliny Drabarkowej

z dnem 8 lipca, przeniesiona zostanie z ul. Targowej № 47, na tąż ulicę pod № 32 do rozszerzonego lokalu. Zakład prowadzony jest pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela, posiada muzeum szkolne. Konwersacja niemiecka, a na żądanie i język francuski. Lekcje wakacyjne od lipca. 2435

Szkola prywatna żeńska

M. Hansenówny

Piotrkowska 271 m. 17,

przyjmuje zapisy uczennic od lat 7-miu codziennie od godz. 9 — 12. Lekcje wakacyjne rozpoczną się 1-go lipca. 2400

DRUKI

RÓŻNEGO RODZAJU, ZAPROSZENIA, BILETY WEJŚCIA I MARKI NA ZABAWY, ORAZ WSZELKIE INNE NAJLEPIEJ ZAMAWIAĆ

W DRUKARNI S. KĘDZIERSKIEGO

W ŁÓDZI, UL. ANDRZEJA № 17.

Na letnie mieszkania

są do sprzedania

na dogodnych warunkach parcele leśne po 5 kop. za łokieć kwadratowy.

Parcele leżą 5 wiorst od Pabianic przy szosie.

Las sosnowy, częściowo zmieszany z dębem, olchą i świerkiem, pokryty łąkami. Woda bieżąca. Bliższa wiadomość w Łodzi u portyera, ulica Karola № 19. 2460

Towarzystwo cyklistów „UNION” Oddział w Łodzi.
HELENÓW. Plac sportowy. Osobne wejście. HELENÓW.

W niedzielę dnia 7-go lipca 1912 roku o godzinie 3-ej i pół po południu

Wielkie Międzynarodowe dystansowe WYŚCIGI

za dużymi motorami 3 biegi po 10, 20 km. i 35 wiorst

biegi sprynterów i bieg pocztowy piechurów.

W biegach dystansowych przyjmują udział:

Van Lyck — Holandia, Nowak — Austria, Steffen — Niemcy, Beck — Łódź.
Ceny miejsc jak zwykle. Koncert.

Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa. 2205

Komisya Sportowa.

Do sprzedania

2 lampy gazowe, szafka do używanej bielizny; 2 szafki — pulki do książek i słup do kwiatów. Zawadzka 46, m. 4, od 6—8. 2446

Nieruchomość

z zabudowaniem, odpowiedniem na zakład fachowy w śródmieściu weźmie w dzierżawę lub kupię na własność. Szczegółowe oferty składać w Centralnem Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Łódź, sub. „Nieruchomość 50”. 2193

Poszukiwany w Łodzi DOM wartości od 30,000—40,000 rubli do kupna. Łaskawe oferty z podaniem ceny dochodu i warunków kupna prosimy złożyć do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Łódź. Sub. „Dom 46”. 2195

Skradzione

3 weksle in blanco; 1) na 100 rubli in blanco, wystawiony przez Józefa Błaszczykowskiego; 2) na 200 rubli; 3) na 50 rub. wystawiony przez Jakóba Brzezińskiego na zlecenie Józefa Kwiatuśkiego. Zastrzeżenie przed nabyciem takowych, gdyż są nieważne. Skradzione również i paszport, wydany z gminy Wierzychy, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 2410

Ul. Gubernatorska № 36.

Od 1-go lipca

1 i 2 POKOJE

z kuchnią, tanio do wynajęcia i pojedyncze mieszkania. Wiadomość u rządcy lub u stróża, na miejscu. 2456

Skradzione 2 weksle 1) na 60 rub. wystawiony przez Władysława Tokarskiego, na zlecenie Kazimierza Kawczyńskiego 2) na 28 rb. wystawiony przez Józefa Radzikowskiego, na zlecenie Kazimierza Kawczyńskiego, zastrzeżenie przed nabyciem, gdyż weksle nieważne. 2414

PODANIE O PRZYJĘCIE

do Męskiego Prywatnego Seminarium dla Nauczycieli Ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórzonego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ech osób wiarygodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 Sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377. — Kandydaci na kurs I-szy (w wieku od lat 15—17) i na kurs II-gi (w wieku od lat 16—18) winni się stawić na egzamin w Ursynowie 29 Sierpnia o godz. 10 rano.

Kancelarya Seminarium wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 2466

Zawiadamiam Szanownych moich Klientów, iż powróciwszy z Petersburga, nadal prowadzić będę mój

Zakład Malarsko - Dekoracyjny.

Z szacunkiem Józef Ruminkiewicz
Wólczańska № 216. 2468

Uczniów,

którzy nie zdali tegorocznych

egzaminów

z języków (a mianowicie: z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego, przysposabia do takowych podczas wakacji **odpowiednio, gruntownie i prędko.** 2197

Instytut języków nowożytnych

D-ra KUMMERA

Piotrkowska 79.

Świetne rezultaty!